

*Sygn. akt III AUa 1037/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 30 grudnia 2020 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska (spr.)*

*Sędziowie: Sędzia SA Małgorzata Micorek - Wagner*

*Sędzia SA Renata Szelhaus*

*po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 30 grudnia 2020 r.  
w W.*

*sprawy K. R.*

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.*

*o składki na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy*

*na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 26 czerwca 2018 r. sygn. akt XIV U 451/17*

*I. oddala apelację;*

*II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. na rzecz K. R. kwotę 2700,00 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.*

*Małgorzata Micorek - Wagner Ewa Stryczyńska (spr.) Renata Szelhaus*

*Sygn. akt III AUa 1037/18*

## UZASADNIENIE

Decyzją z 24 czerwca 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w P. stwierdził, że K. R. jest dłużnikiem ZUS z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy. Zadłużenie wraz z odsetkami za zwłokę naliczonymi na dzień wydania decyzji wyniosło łącznie 43.789,23 zł, w tym: z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w ramach zakresów numerów deklaracji 01-39 za okres od września 2006r. do stycznia 2010r. w kwocie 9.927,99 zł, odsetek za zwłokę 8.815 zł, kosztów upomnienia o zł, kosztów egzekucyjnych o zł, z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne w ramach zakresów numerów deklaracji 01-39 za okres od lutego 2006r. do marca 2011r. w kwocie 12.809,21 zł, odsetek za zwłokę 10.732 zł, kosztów upomnienia o zł, kosztów egzekucyjnych o zł; z tytułu składek na Fundusz Pracy w ramach zakresów numerów deklaracji 01-39 za okres od września 2006r. do stycznia 2010r. w kwocie 807,03 zł, odsetek za zwłokę 698 zł, kosztów upomnienia o zł, kosztów egzekucyjnych o zł.

W uzasadnieniu organ rentowy podał, że płatnik składek K. R. nie dopełnił obowiązku określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w związku z tym ZUS działając na podstawie art. 83 ust. 1 ww. ustawy określił wysokość zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył K. R., wnosząc o jej uchylenie w całości i umorzenie postępowania. W uzasadnieniu ubezpieczony podał, że od 1 sierpnia 2003r. do 30 listopada 2015r. osiągał przychody tylko ze stosunku pracy. Deklaracje podatkowe za lata 2003 do 2015 składane były tylko w formie PIT 37, a nie w formie PIT 36 dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Zdaniem odwołującego się, organ rentowy nie dokonał sprawdzenia, czy jest czynnym podatnikiem i składa deklaracje VAT 7. Odwołujący się wskazał, że w zaskarżonej decyzji wykazano okresy, w czasie których był zatrudniony na podstawie umowy o pracę.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu organ netowy podał, że decyzją z 22 kwietnia 2011r. ustalił podleganie odwołującego się z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w okresie od stycznia 1999r. do nadal. Decyzja ta jest prawomocna i na tej podstawie dokonano na koncie płatnika przypisu składek z urzędu za okres od stycznia 1999r. do marca 2011r.

***Wyrokiem z 26 czerwca 2018r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję, stwierdzając, że K. R. nie jest dłużnikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w ramach numerów deklaracji 01-39 za okres od września 2006r. do stycznia 2010r.; na ubezpieczenie zdrowotne w ramach zakresów numerów deklaracji 01-39 za okres od grudnia 2006r. do marca 2011r.; na Fundusz Pracy w ramach zakresów numerów deklaracji 01-39 za okres od września 2006r. do stycznia 2010r.***

Powyższe orzeczenie Sądu Okręgowego zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych: decyzją z 22 kwietnia 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. stwierdził, że odwołujący się K. R. z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu) w okresie od 1 stycznia 1999r. do 31 lipca 2003r., od 1 września 2006r. do 31 maja 2007r., od 1 marca 2009r. do 3 stycznia 2010r.; nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu) w okresie od 1 sierpnia 2003r. do 31 sierpnia 2006r., od 1 czerwca 2007r. do 28 lutego 2009r. i od 4 stycznia 2010r. do nadal. Decyzja ta została wysłana odwołującemu się na adres: (...)-(...) W., ul. (...), jednak odwołujący się jej nie odebrał. W związku z powyższą decyzją została w konsekwencji wydana zaskarżona w niniejszym postępowaniu decyzja.

Odwołujący się prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług finansowo-księgowych do 2002r. Przyczyną zakończenia prowadzenia działalności gospodarczej było rozwiązanie współpracy z jedynym klientem (...) sp. z o.o. z dniem 2 września 2002r. Po rozwiązaniu umowy z (...) sp. z o.o. odwołujący się zaprzestał całkowicie prowadzenia działalności gospodarczej i do chwili obecnej jej nie prowadzi. W okresie prowadzenia działalności gospodarczej ubezpieczony mieszkał na Os. (...) w P., następnie na Os. (...) w P., a w 2001 r. przeprowadził się do W. i do 2009 r. mieszkał pod adresem ul. (...). W 2010r. przeprowadził się do mieszkania przy ul.(...) w W., gdzie mieszkał przez kilka miesięcy. Następnie przeprowadził się do mieszkania przy ul. (...) i tam mieszka do dziś, jest tam również zameldowany. Przed przyjazdem do W. był zameldowany w P. przy ul. (...). O zmianach miejsca zamieszkania odwołujący się każdorazowo informował swoich pracodawców.

Decyzją nr (...) z 6 lutego 2018r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. w wyniku ponownego przeanalizowania całości sprawy w związku z wpływem wniosku CEIDG o wykreśleniu wpisu do ewidencji działalności zmienił decyzję z 22 kwietnia 2011r. i stwierdził, że z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności odwołujący się podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 1 stycznia 1999r. do 31 lipca 2002r. i nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 1 sierpnia 2002r.

W uzasadnieniu organ rentowy podał, że w wyniku ponownego przeanalizowania sprawy wobec wpływu wniosku z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP, w którym ubezpieczony wskazał datę zaprzestania działalności gospodarczej 31 lipca 2002r. Inspektorat w korespondencji z Urzędem Skarbowym P. W. ustalił, że ubezpieczony złożył PIT 36 za lata od 2000 do 2002r., w którym wykazał przychody, koszty, dochody z pozarolniczej działalności oraz od 2003r. w złożonym zeznaniach podatkowym brak jest informacji o przychodach, kosztach z pozarolniczej działalności gospodarczej. Z uwagi na powyższe Inspektorat uznał, że po zmianie przepisów ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą od 1 stycznia 1999r. do 31 lipca 2002r. i z tego tytułu podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. pismem z 20 kwietnia 2018r. poinformował, że po wydaniu decyzji z 6 lutego 2018r. nie została wydana decyzja o wysokości zadłużenia z uwagi na brak zadłużenia na poszczególnych funduszach.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, jak też w aktach rentowych, na podstawie zeznań świadka i odwołującego się. Sąd pierwszej instancji dał wiarę tym dokumentom, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała ich wartości dowodowej, a nadto brak było jakichkolwiek podstaw by podważyć ich rzetelność czy prawidłowość. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka i odwołującego się w całości nie znajdując żadnych uzasadnionych podstaw, które podważyłyby ich wiarygodność.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie, i wskazał, że w myśl art. 46 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2016r., poz. 963 ze zm.) płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy.

Z kolei zgodnie z art. 32 ww. ustawy, do składek na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Emerytur Pomostowych oraz na ubezpieczenie zdrowotne w zakresie: ich poboru, egzekucji, wymierzania odsetek za zwłokę i dodatkowej opłaty, przepisów karnych, dokonywania zabezpieczeń na wszystkich nieruchomościach, ruchomościach i prawach zbywalnych dłużnika, odpowiedzialności osób trzecich i spadkobierców oraz stosowania ulg i umorzeń, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne.

Na podstawie art. 47 ust. 1 ww. ustawy, płatnik składek przesyła w tym samym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłaca składki za dany miesiąc, z zastrzeżeniem ust. 1a, 2a i 2b, nie później niż do 10 dnia następnego miesiąca - dla osób fizycznych opłacających składkę wyłącznie za siebie, a do 15 dnia następnego miesiąca - dla pozostałych płatników.

W myśl art. 23 ust. 1 ww. ustawy od nieopłaconych w terminie składek należne są od płatnika składek odsetki za zwłokę, na zasadach i w wysokości określonych w ustawie z 29 sierpnia 1997r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2015r., poz. 613 ze zm.).

Sąd Okręgowy wskazał, że jak wynika z materiału dowodowego, zwłaszcza decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. z 6 lutego 2018r. oraz pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. odwołujący się w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji nie prowadził pozarolniczej działalności gospodarczej oraz nie posiada zadłużenia na poszczególnych funduszach. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł o zmianie decyzji, jak w sentencji wyroku, uznając jej wydanie za bezpodstawne.

Sąd nie orzekł o kosztach zastępstwa prawnego odwołującego się, gdyż pomimo reprezentowania odwołującego się przez profesjonalnego pełnomocnika, w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie został sformułowany w tym przedmiocie stosowny wniosek.

**Od powyższego wyroku apelację wniósł organ rentowy**, zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. przez jego zastosowanie do sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych,

podczas gdy w sprawach tego rodzaju obowiązuje zasada oceny prawidłowości decyzji według stanu istniejącego w dacie jej wydania.

Mając na uwadze sformułowany powyżej zarzut, organ rentowy wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy powołał się na poglądy wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, według których sąd ubezpieczeń społecznych, mimo że rozpoznaje sprawę merytorycznie na nowo, to jednak jako organ kontrolny wobec organu rentowego ma obowiązek odniesienia się do stanu rzeczy istniejącego w dacie wydania decyzji. Z tej przyczyny obowiązująca w klasycznym procesie cywilnym reguła wyrażona w art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którą sąd bierze pod uwagę stan rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy, doznaje wyjątku w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, ze względu na jego szczególny, odwoławczy charakter.

Organ wskazał, że w niniejszej sprawie na dzień wydania zaskarżonej decyzji zobowiązanie z tytułu składek, które zostało nią objęte, nie wygasło w żaden wskazany Ordynacją podatkową sposób, a wynikało ono z mającej prejudycjalny charakter prawomocnej decyzji o podleganiu ubezpieczeniom społecznym. Decyzja o podleganiu została zmieniona w trakcie procesu, a decyzja o zadłużeniu na dzień jej wydania była prawidłowa.

**W odpowiedzi na apelację** odwołujący się wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od organu rentowego kosztów zastępstwa prawnego za postępowania w pierwszej i drugiej instancji.

Uzasadniając powyższe stanowisko odwołujący się wskazał, że zarzut postawiony w apelacji organu rentowego jest bezpodstawny. Przedstawiona do akt sprawy decyzja ZUS (...) z 6 lutego 2018r. znak (...), zmieniającą decyzję ZUS (...) z 22 kwietnia 2011r. znak (...), która z kolei była podstawą do wydania decyzji ZUS z 24 czerwca 2016r., znak (...), czyni tę ostatnią bezpodstawną, tym samym uzasadnia stanowisko skarżącego w sprawie niniejszej. Ponadto, w okresie objętym zaskarżoną decyzją odwołujący się nie prowadził działalności gospodarczej, wobec czego nie można uznać, że zaskarżona decyzja była kiedykolwiek prawidłowa, skoro jest pozbawiona logiki.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja organu rentowego podlegała oddaleniu jako bezzasadna.**

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia dotyczące stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędne jest ich ponowne przedstawianie, ponieważ orzekając na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu sądowym w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015r., sygn. I CSK 654/14). Należy także przyjąć założenie, że apelujący nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych u podstaw zaskarżonego wyroku, o czym stanowi treść apelacji.

W ocenie Sądu odwoławczego również dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna ustalonych w sprawie faktów okazała się prawidłowa. Podniesiony przez organ rentowy w apelacji jako jedyny - zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu art. 316 § 1 k.p.c., należało uznać za bezzasadny.

Zgodnie ze wskazanym przepisem po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że zasada aktualności podstaw orzekania, wynikająca z powyższego przepisu doznaje pewnych ograniczeń w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych, z uwagi na jego szczególny charakter i kontrolną funkcję wobec postępowania toczącego się przed organem rentowym. Oczywiście jest, że sąd ubezpieczeń społecznych dokonując kontroli decyzji, obowiązany jest badać stan rzeczy istniejący w chwili jej wydania, w przeciwnym wypadku wypaczony zostałby sens postępowania sądowego w tego typu sprawach jako postępowania

odwoławczego w stosunku do postępowania administracyjnego przed organem rentowym. W odniesieniu do przedmiotowej sprawy wskazać jednak należy, że w istocie nie doszło do naruszenia opisanych wyżej zasad, bowiem Sąd Okręgowy wziął pod uwagę właśnie stan rzeczy istniejący w chwili wydania decyzji, tyle że pominięty przez organ rentowy w czasie postępowania poprzedzającego jej wydanie.

Wywody apelacji sprowadzają się do kwestionowania stosowania ogólnej reguły procesowej wynikającej z art. 316 §1 k.p.c. do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, rozpoznawanych w postępowaniu odrębnym, objętym przepisami 477<sup>(8)</sup> k.p.c. - 477<sup>(16)</sup> k.p.c. Zasadnicza argumentacja organu rentowego opiera się na odrębności tego postępowania, która wyraża się tym, że postępowanie sądowe jest kontynuacją postępowania administracyjnego i rola sądu sprowadza się do kontroli prawidłowości decyzji kończącej to postępowanie. Stanowisko to najogólniej należy uznać za uprawnione. Znajduje ono uzasadnione zastosowanie w szczególności w tych sprawach (nie wszystkich), które co do zasady dotyczą rozstrzygnięć zawartych w decyzjach organu o prawie do określonego świadczenia. W takich sprawach postępowanie sądowe najczęściej wszczyna się przez wniesienie odwołania od negatywnej decyzji organu rentowego, wydanej na skutek wniosku o przyznanie prawa do świadczenia. Postępowanie to ma na celu zweryfikowanie stanowiska organu wyrażonego w decyzji, a więc ze swej istoty weryfikacja ta nie powinna uwzględniać stanu istniejącego w dacie późniejszej niż data jej wydania (choć nie zawsze). Oczywiście jest, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie sądowe poprzedza obligatoryjne postępowanie administracyjne, zakończone decyzją administracyjną i dopiero wtedy otwiera się droga sądowa do dochodzenia roszczenia. Jednakże to, co jawi się jako oczywistość przy wystąpieniu z żądaniem przyznania prawa do świadczenia, nie jest już tak jednoznaczne w odniesieniu do decyzji wydawanych przez organ rentowy z urzędu po ustaleniu przez organ faktów, które rodzą skutki publicznoprawne z mocy ustawy. W takich bowiem sprawach wydanie przez organ decyzji obciążającej na przykład obowiązkiem uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne, musi być poprzedzone ustaleniem zaistnienia przewidzianych w ustawie przesłanek, rodzących takie zobowiązanie. Brak takich przesłanek niweczy podstawę faktyczną decyzji zobowiązującej do uiszczenia składek, co skutkuje brakiem uzasadnionej podstawy prawnej do jej wydania.

W takim wypadku modyfikacji podlega generalna zasada sprowadzenia postępowania sądowego do badania legalności decyzji w chwili jej wydania, o ile oczywiście przepisy dotyczące postępowania odrębnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń, modyfikacji takiej wprost nie zakazują. W rozpoznawanej sprawie oznaczałoby to, że nawet gdyby organ rentowy miał uzasadnione podstawy do wydania decyzji zobowiązującej płatnika do uiszczenia składek, a w postępowaniu sądowym okazałoby się dopiero, że przesłanki te były fałszywe, bo faktycznie nie zaistniały, to w żadnym razie nie można przyjąć, że sąd powinien potwierdzić trafność takiej decyzji. Roli sądu powszechnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie można bowiem sprowadzać do badania wyłącznie formalnoprawnej legalności decyzji, bez wkraczania w jej podstawy faktyczne.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że pojęcie "stan rzeczy" oznacza okoliczności faktyczne ustalone przed zamknięciem rozprawy oraz stan prawny, to jest obowiązujące przepisy, które mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia (por. m.in. motywy wyroku Sądu Najwyższego z 26 września 2018r., sygn. II UK 264/17; LEX nr 2570458). O naruszeniu art. 316 § 1 k.p.c. można mówić wówczas, gdy sąd, wydając orzeczenie, nie uwzględnił między innymi zmiany stanu faktycznego zaistniałego w toku postępowania odwoławczego (por. z 5 listopada 2009r., sygn. II UK 102/09, LEX nr 574539; z 28 kwietnia 2010r., sygn. I UK 339/09, LEX nr 607444). Należy zatem przyjąć, że do naruszenia omawianego przepisu przez Sąd doszłoby w sytuacji, w której Sąd pierwszej instancji nie uwzględniłby okoliczności ujawnionej w toku postępowania, że odwołujący się w okresie objętym decyzją nie prowadził pozarolniczej działalności gospodarczej. Skoro Sąd uwzględnił tę okoliczność w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia i w konsekwencji prawidłowo zastosował obowiązujące prawo, to znaczy, że nie dopuścił się naruszenia tego przepisu. Przeciwnie zatem niż sugerował to, w swoim wywodzie zawartym w apelacji, organ rentowy.

Powyzsza argumentacja ma na celu wykazanie, że stanowisko organu rentowego co do poprawności wykładni art. 316 §1 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, nie znajduje zastosowania w odniesieniu do każdej decyzji wydanej przez organ rentowy, od której przysługuje odwołanie do sądu powszechnego. Są bowiem takie decyzje,

co do których wykazanie, dopiero na etapie postępowania sądowego braku uzasadnionych podstaw (faktycznych i prawnych) do ich wydania przez organ, nie może skutkować oddaleniem odwołania. Takie rozstrzygnięcie Sądu stanowiłoby zalegalizowanie stanu niezgodnego z prawem. Dotyczy to w sposób szczególny decyzji, wydanych na skutek postępowania wszczętego przez organ z urzędu, bez uczestniczenia w jego toku osoby, do której się odnosi. Decyzja, będąca przedmiotem niniejszego postępowania, należy do takiej właśnie kategorii rozstrzygnięć organu rentowego.

W rozpoznawanej sprawie opisana wyżej sytuacja nie zaistniała o tyle, że należy uznać, że organ rentowy w chwili wydania decyzji miał możliwość ustalenia, że brak jest podstaw faktycznych do jej wydania, czego jednak nie uczynił, a ostatecznie fakt ten został ujawniony i stanowczo potwierdzony przez Sąd w postępowaniu odwoławczym. Zaskarżona decyzja obejmowała bowiem swym zakresem zadłużenie odwołującego się z tytułu zaległych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy za okres od 2006r. do 2011r. w związku z przypisywaniem odwołującemu się przez organ rentowy, statusu płatnika składek z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji ustalono, ponad wszelką wątpliwość, że odwołujący się całkowicie zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej w dniu 31 lipca 2002r. W późniejszym okresie zatrudniony był na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem wyższym niż minimalne, a zatem wyłącznym tytułem do objęcia go obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020r. poz. 266 ze zm., dalej zwanej także „ustawą systemową”) był stosunek pracy. Oznaczało to zatem, że utracił on status płatnika składek w rozumieniu art. 4 pkt 2 ustawy systemowej, a w konsekwencji nie dotyczyły go obowiązki płatnika, o których mowa m.in. w art. 17, 41, 46 i 47 ustawy systemowej.

Wskazane wyżej okoliczności zostały potwierdzone przez sam organ rentowy w decyzji z 6 lutego 2018r. Podkreślić należy, że w dniu wydania przez organ zaskarżonej decyzji tj. 24 czerwca 2016r., stan faktyczny dotyczący zobowiązań ubezpieczeniowych K. R. był taki sam jak w dniu wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Już wówczas bowiem brak było faktycznych podstaw do obciążenia odwołującego się obowiązkiem uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne, przypisywanych mu jako nieuiszczonych, a należnych organowi rentowemu. Należy jedynie przypomnieć, że wcześniejsza decyzja z 22 kwietnia 2011r., stwierdzająca podleganie K. R. ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej m.in. w spornym okresie, nie została mu nigdy doręczona, gdyż wysłana została na adres, pod którym odwołujący się nie przebywał. W toku postępowania sądowego organ nie wykazał, że doręczył odwołującemu się tę decyzję. Należy jednocześnie przyjąć, że skoro organ rentowy przyjmował składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, odprowadzane przez pracodawcę odwołującego się przez cały okres, którego dotyczy decyzja, a pracodawca był zawiadamiany o każdej zmianie miejsca zamieszkania ubezpieczonego, to organ rentowy miał możliwość ustalenia właściwego adresu jego zamieszkania.

Organ rentowy w sposób błędny ocenił sytuację faktyczną skarżącego i wydał zaskarżoną decyzję opierając się na treści wcześniejszej swojej wadliwej decyzji, dotyczącej podlegania odwołującego się ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej. Nie sposób zgodzić się z apelującym, że o wadliwości wyroku Sądu pierwszej instancji świadczy fakt, że na dzień wydania zaskarżonej w sprawie decyzji, zobowiązanie z tytułu składek nie wygasło w żaden wskazany Ordynacją podatkową sposób. Wskazać bowiem należy, że przedmiotowe zobowiązanie w ogóle nie powstało, ponieważ w objętym decyzją okresie odwołujący się nie wykonywał pozarolniczej działalności gospodarczej, wobec czego nie mógł podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu, a w konsekwencji nie mogły po jego stronie powstać zobowiązania do uiszczenia składek na te ubezpieczenia. Odwołujący się, co ustalono w toku postępowania sądowego, nie miał także żadnych zaległości składkowych wynikających z innej podstawy.

***W tym stanie rzeczy argumentację organu rentowego, przedstawioną w apelacji, Sąd odwoławczy uznał za całkowicie chybioną, co w konsekwencji stało się podstawą do jej oddalenia, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.***

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik procesu, ustalając ich kwotę na podstawie §10 ust. 1 pkt 2 w zw. z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.), uwzględniając wskazaną przez organ rentowy w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia oraz stan prawny obowiązujący w dniu wniesienia apelacji. Odnosząc się do zawartego w odpowiedzi na apelację wniosku o zasądzenie na rzecz odwołującego się także kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, należy stwierdzić jego bezzasadność. Jak bowiem wynika z akt sądowych, profesjonalny pełnomocnik odwołującego się, ustanowiony w toku procesu na podstawie pełnomocnictwa z 6 czerwca 2017r., nie sformułował w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji stosownego wniosku w tym zakresie, co wynika z treści pism procesowych składanych w toku tego postępowania, jak również ze stanowisk procesowych formułowanych ustnie do protokołu na kilku terminach rozprawy, także bezpośrednio przed jej zamknięciem (k.121 a.s.). Nie można zatem uznać, że Sąd Okręgowy nie orzekł o tym żądaniu, skoro nie zostało ono w ogóle sformułowane. Potwierdzeniem tego ustalenia jest fakt, że pełnomocnik odwołującego się nie wniósł o uzupełnienie wyroku w zakresie kosztów zastępstwa, nie zaskarżył także w tym zakresie wyroku, a pierwszy wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa w postępowaniu przed Sądem Okręgowym zgłosił dopiero w odpowiedzi na apelację. Wniosek taki należy uznać za spóźniony. Jak bowiem wynika z art. 98 §1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony – na jego żądanie. Brak takiego żądania skutkuje brakiem powstania zobowiązania po stronie przegrywającej.

***Małgorzata Micorek-Wagner Ewa Stryczyńska (spr.) Renata Szelhaus***